



Wydawca/Promotor roku 2010
Rafał Kosik i Katarzyna Kosik
(Wydawnictwo Powergraph)

Zew Zajdla z nominacją do Śląkfy

Jacek Falejczyk

Od kilku dni kombinuję co by tu napisać. I ciężko mi to idzie. Ale w końcu trzeba, więc...

Parę dni temu dostałem listela. Oficjalnego. Od Prezes Śląskiego Klubu Fantastyki. Z powiadomieniem, że zostałem nominowany do Śląkfy w kategorii Fan Roku. Za Zew Zajdla. Dzisiaj pojawił się oficjalny komunikat i wreszcie poznałem w jak świetnym towarzystwie znalazła się moja kandydatura. Jestem pod wrażeniem.

Czas na garść refleksji na gorąco.

1. Za szybko! - To temat przewodnia moich myśli w ostatnich dniach. No bo to dopiero dwa lata jak akcja działa. Za kilka dni wystartuje dopiero trzecia edycja. Kto wie, jak to się wszystko potoczy? Może po dziesiątej edycji? No za szybko...
2. Za mało! - Kurka, gdyby oni wszyscy się dowiedzieli, ile planowałem, a na ile starczyło mi czasu, odwagi, możliwości? Oj, trzeba będzie się jednak bardziej przyłożyć w tym roku (no i następnych)...
3. Dzięki! - Za uznanie wyrażone w postaci nominacji, ale nie tylko. Głównie za to, że się Drodzy ZewoZajdlowicze do akcji dołączyliście. Że mi zaufaliście, że się wpakowaliście do tego pociągu nie wiedząc kompletnie w jakim kierunku pojedzie, kiedy się zatrzyma i czy będzie można z niego wysiąść. Przecież na początku nie wiedzieliście o mnie prawie nic, a jednak mimo to postanowiliście dołączyć do akcji. No bo, tu bez dyskusji poproszę, bez Was ta akcja by nie miała sensu i umarłaby szybciej niż się zaczęła. A tu zaraz startujemy trzecią edycję!
4. Mobilizacja! - No to się chyba rozumie samo przez się.
5. Duma! - Na koniec. Bo, nie oszukujmy się, w takiej sytuacji jest to uczucie uzasadnione. I mobilizujące. Ktoś zauważył i docenił. Znaczy chyba robię dobrze.

No i nic więcej mi do głowy nie przychodzi. Więc kończę i jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu. Waszego sukcesu!